



krótko

Dla niepełnosprawnych

ZABRZE. Koncert na rzecz Bytomskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej odbędzie się 10.02 o godz. 19 w Domu Muzyki i Tańca. Wystąpi Siemianowicka Orkiestra Rozrywkowa, Waldemar Malicki, Iwona Węgrowska, Anja Orthodox, Andrzej Potępa i Ferajna Makuli. Pieniądze z kiermaszu i sprzedaży płyt W. Malickiego z autografem przeznaczone zostaną na rehabilitację osób niepełnosprawnych i pomoc placówkom prowadzonym przez stowarzyszenie. Zaproszenia – cegiełki w cenie 40 zł dostępne w jego siedzibie (Bytom, ul. Tetmajera 2). Rezerwacja telefoniczna: 32/ 283 00 49 (w godz. 7–15) lub 512 431 414 (do godz. 21.30).

RYTM zaprasza

GLIWICE. Od początku roku do września w czwarte soboty miesiąca organizowane są koncerty konkursowe wyłaniające uczestników Festiwalu Piosenki Młodych Artystów „RYTM Gliwice 2011”. Zgłaszaczkami mogą być indywidualni wykonawcy, zespoły, schole, nieduże chóry kościelne – dzieci, młodzież, jak i dorośli. Organizatorem jest Stowarzyszenie Muzyczne RYTM. Zgłoszenia: tel. 32/232 80 75, email: presto@presto.gliwice.pl, www.stowarzyszenie-rym.pl.



W diecezji gliwickiej pracuje ponad 200 siostr zakonnych, podejmujących swoją posługę w 18 różnych zgromadzeniach

Rozpoczyna się Rok Życia Konsekrowanego w górnośląskiej metropolii

Trudno być zakonnicą

Brak zrozumienia roli siostr zakonnych w Kościele i ich zagubienie w pojmowaniu swojej tożsamości – to powody, dla których biskupi zwracają uwagę na osoby konsekrowane.

Z myślą o przyszłości żeńskich zakonów, zgromadzeń i świeckich instytutów życia konsekrowanego w święto Ofiarowania Pańskiego rozpoczyna się w całej górnośląskiej metropolii Rok Życia Konsekrowanego. Jego patronką została bł. Maria Luiza Merkert, związana z Nysą założycielka zgromadzenia siostr elżbietanek.

W związku z tą inicjatywą biskupi archidiecezji katowickiej oraz diecezji gliwickiej i opolskiej skierowali

do wiernych list pasterski, w którym proszą o modlitwę i większe otwarcie na sprawy życia konsekrowanego. Wyjaśniają też, dlaczego chcą zwrócić uwagę na posługę siostr i ich codzienne problemy. Piszą o malejącej liczbie powołań, która z jednej strony wynika z braku zrozumienia istoty życia konsekrowanego w dzisiejszym Kościele, a z drugiej ze słabej wiary w rodzinach i problemów młodych z podjęciem decyzji na całe życie. W liście czytamy: „Pośród siostr daje się zauważyć zagubienie na poziomie rozumienia własnej tożsamości, a bardziej jeszcze misji w Kościele i świecie. Ze strony duchownych narasta lekceważenie i marginalizacja konsekrowanych niewiast we wspólnocie Kościoła, co gorzko owocuje w sercach niektórych siostr kompleksami niższości, poczuciem krzywdy, brakiem entuzjazmu i zaufania do pasterzy Kościoła. Niektóre ze wspólnot zakonnych borykają się z problemem odczytania i realizacji własnego charzmatu w bardzo szybko zmieniających się uwarunkowaniach życia,

a wielu siostrom przychodzi z coraz większym trudem harmonijnie żyć i działać we wspólnocie konkretnego domu”.

Biskupi chcą zwrócić uwagę nie tylko na osoby żyjące we wspólnotach zakonnych, ale również dziewczęta konsekrowane, wdowy, osoby należące do instytutów świeckich. Zaplanowano kilka wspólnych spotkań. 3 maja siostry zakonne trzech diecezji będą modlić się o powołania zakonne w bazylice śś. Jakuba i Agnieszki w Nysie na Mszy św. dziękczynnej za beatyfikację Jana Pawła II. 4 czerwca na Górze Świętej Anny spotkają się osoby konsekrowane z diecezji opolskiej i gliwickiej. Planowane jest również sympozjum w Starym Opactwie w Rudach.

Wszystkie osoby konsekrowane w diecezji gliwickiej zaproszone są 2 lutego o godz. 10 do gliwickiej katedry, gdzie Mszy św. będzie przewodniczył bp Jan Wieczorek. Po niej odbędzie się spotkanie w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II.

Mira Fiutak

Dzieci z Bojkowa dzieciom z Ugandy



Kolędnicy z Bojkowa przed wyruszeniem do domów mieszkańców spotkali się na modlitwie w kościele

GLIWICE-BOJKÓW. Tegorocznym miejscem szczególnej troski Papieskich Dzieł Misyjnych Dzieci stała się „Perła Afryki” – Uganda. Wielkie ubóstwo, brak dostępu do lekarzy i szkół, a przede wszystkim życie w nieustannym strachu z powodu toczącej się wojny – to wielkie troski małych mieszkańców tego kraju. Z myślą o swoich rówieśnikach wyruszyli w tym roku kolędnicy misyjni w Gliwi-

cach-Bojkowie. Sześć grup dzieci i młodzieży odwiedziło parafian ze śpiewem kolęd. Mali kolędnicy w ich domach przedstawiali scenkę misyjną i prosili o datki na rzecz dzieci z Ugandy. Bojkowanie hojnie wsparli materialne potrzeby ugandyjskich dzieci. Dzięki zebranych ofiarom w dalszym ciągu mogą być w Ugandzie realizowane projekty edukacyjne, ochrony życia i formacji chrześcijańskiej.

Pożar w hali z akumulatorami



Zniszczona przez ogień hala przy ulicy Pszczyńskiej w Gliwicach

GLIWICE. Wczorajem 19 stycznia wybuchł pożar jednej z hal dawnych zakładów chemicznych przy ul. Pszczyńskiej, gdzie produkowane są akumulatory. Akcja gaśnicza była bardzo utrudniona, ponieważ w sąsiedztwie płonącej hali znajdowały się zbiorniki z kwasem siarkowym i gazem propan butan. Strażacy musieli więc również zabezpieczyć je przed wybuchem. Na miejscu była też grupa chemiczna z łabędzkiego

zastępu straży, żeby chronić obiekt przed ewentualnym zagrożeniem chemicznym. Po dwóch godzinach ogień został opanowany. W akcji gaszenia pożaru wzięły udział 24 zastępy strażackie – z powiatu gliwickiego, Zabrze, Bytomia, Rybnika, Chorzowa, Rudy Śląskiej i Sosnowca. Na miejscu zdarzenia pracowało prawie 60 strażaków. Nikt z ludzi nie ucierpiał. Przyczyny pożaru hali w Gliwicach ustala policja.

O ostatnich pyskowickich Żydach

PYSKOWICE. Film Weroniki Hoim i Kacpra Jendrycy – uczniów VI klasy Szkoły Podstawowej nr 6, który przygotowali razem z nauczycielem historii Błażem Kupskim, zajął pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie pt. „Koledzy ze szkoły, znajomi z sąsiedztwa” ogłoszonym przez Muzeum Historii Żydów Polskich. Ich dokument zatytułowany „Kredens poszedł jako pierwszy” opisuje losy ostatnich pyskowickich Żydów. Na ekranie opowiada o nich mieszkanka tego miasta – Maria Engelmann. – Uczniowie byli przygotowani do podjęcia się takiego projektu. Mają wiedzę, uczestniczą w zajęciach kółka historycznego. Zyskali okazję, by skonfrontować ją z historią opowiedzianą przez świadka tych wydarzeń. Zapytać o losy żyjących tu Żydów, ich relacje z ówczesnymi mieszkańcami Pyskowic – mówi Błażej Kupski, który jest autorem scenariusza filmu. Montażem zajął się Andrzej Wawrzyczek z ITV Gliwice, który również stanął za kamerą. Laureaci konkursu otrzymali w nagro-



Weronika Hoim odbiera gratulacje z rąk Elżbiety Radziszewskiej, pełnomocnika rządu ds. równego traktowania

dę kamerą cyfrową, którą odebrali w kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Jak być dobrym nauczycielem?

ZABRZE. W pierwszym tygodniu ferii, od 17 do 19 stycznia 2011 roku, w domu rekolekcyjnym w Zabrzu-Biskupicach odbyły się rekolekcje dla katechetów, nauczycieli i wychowawców. Prowadzący je o. Stanisław Gruszka, redemptorysta, w rozważaniach zatytułowanych „W komunii z Bogiem” nawiązał do hasła tegorocznego roku duszpasterskiego. – Mówiliśmy też dużo o krzyżu, który dziś czasem budzi w naszym społeczeństwie kontrowersje – wyjaśnia ojciec Gruszka, który rekolekcje dla katechetów diecezji gliwickiej prowadził już po raz trzeci. W tym roku uczestniczyli w nich nauczyciele z Zabrze, Gliwic, Bytomia i Chorzowa.

Odkrycie przy budowie DTŚ

GLIWICE. W czasie rozbiórki kamienicy przy ul. Dworcowej, prowadzonej w ramach przygotowania pod budowę Drogowej Trasy Średnicowej, natrafiono na ludzkie kości. Prace zostały przerwane, policja zabezpieczyła teren i do pracy przystąpili archeolodzy, którzy twierdzą, iż wszystko wskazuje na to, że mogą to być szczątki z pochówków datowanych na przedział pomiędzy XVI a XVIII wiekiem. W czasie prac rozbiórkowych natrafiono też na zabytkowe detale architektoniczne, elementy sztukatorskie, klamki oraz fragmenty okiennic.

GOŚC GLIWICKI

gliwice@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

60 lat nieustannej nowenny
u redemptorystów

Zacząło się w Gliwicach

Pierwsza odbyła się 23 stycznia 1951 r. Dokładnie w rocznicę tego wydarzenia wierni **złożyli złotą różę przed ikoną Maryi**, jako znak swojej wdzięczności.

Na uroczystości do Gliwic przyjechał prowincjał redemptorystów i zakonnicy z innych domów zgromadzenia. Mszy w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego przewodniczył bp Jan Wieczorek. – W 1923 roku ówczesny przełożony zgromadzenia redemptorystów podarował nowej wspólnotce w Gliwicach ikonę Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Od początku wierni chętnie klękali przed tym obliczem i prosili o potrzebne łaski. Po wielu latach kultu odbyło się tu pierwsze w naszej ojczyźnie nabożeństwo nowenny nieustannej i tak jest po dzień dzisiejszy – przypomniał o. Piotr Świerczok, proboszcz gliwickiej parafii redemptorystów.

Wśród obecnych tego dnia w kościele, byli też ci, którzy uczestniczyli 60 lat

temu w pierwszym nabożeństwie nowenny nieustannej. Jednym z nich był bp Jan Wieczorek, który w homilii zauważył: – Bóg, aby być w komunii z człowiekiem, posłużył się Maryją. Dziś ona jest dla nas wzorem, jak żyć w jedności z Bogiem. W tym hałaśliwym świecie, gdzie wszystko bombarduje nas informacjami, człowiek wierzący bez wyciszenia i modlitewnego skupienia nie będzie w stanie wejść w komunie z Bogiem.

– Pan Bóg tak chciał i tak nam zlecił Kościół, abyśmy opiekowali się kultem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. To wielkie wyzwanie i zaproszenie – powiedział o. Janusz Sok, nowo wybrany prowincjał redemptorystów, zwracając się do zebranych w kościele. – Proszę was o modlitwę, abyśmy my, redemptoryści, nie dali złapać się w pułapkę zabiegania, byśmy umieli was słuchać i rozumieć, a jednocześnie zawsze dawali wam dobre słowa o Jezusie.

Nowenna nieustanna odprawiana jest obecnie w ponad 2 tys. świątyni w całej Polsce. W kościele redemptorystów w Gliwicach nabożeństwa odbywają się w każdy wtorek o 8.30 i 18.00.

Mira Fiutak

Dar wiernych stanowi wyraz wdzięczności za trwającą w parafii modlitwę

Nabożeństwa w kościołach różnych wyznań Rozłamy są z ludzkich ambicji



Msza św. w kościele św. Michała była jednym z sześciu spotkań modlitewnych w ramach tygodnia ekumenicznego

Wspólne modlitwy ewangelików i katolików, liturgia w obrządku bizantyjskim i gościnne kazania – w ten sposób przebiegał kolejny Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan w diecezji gliwickiej.

Jedność to jest sprawa Ducha Świętego. Ludzie powodują rozłamy, ambicje ludzkie są nieraz wygórowane, ale ufamy, że Duch Święty potrafi te wszystkie zawiłości umysłów i serc sprowadzić do jedności – mówił bp Gerard Kusz 23 stycznia podczas Mszy św. o jedność w kościele św. Michała w Gliwicach. Gośćmi specjalnymi Eucharystii byli duchowni ewangelicy z Gliwic. – Chrześcijaństwo na całym świecie ma za dużo problemów, żeby się skupiać na różnicach wyznaniowych – zauważył ks. Andrzej Wójcik, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej. Podkreślił, że powinniśmy raczej skupiać się na poszukiwaniu jedności. Jako przykłady „oddolnej ekumenii” podał wsparcie modlitewne w chorobie, troskę o dzieła miłosierdzia, wzajemny szacunek sąsiedzki

i w miejscach pracy. – Pamiętajmy, że to my sami, każdy z nas z osobna, wpływamy na naszą najbliższą ekumeniczną przestrzeń – podkreślił.

Kazanie podczas Mszy św. wygłosił ks. Paweł Lewicki, pastor zboru ewangelicko-metodystycznego. – Na progu XXI wieku mówienie o jedności nie tylko jest logiczne, ale staje się niezbędne – mówił, charakteryzując stan duchowy Europy, która kiedyś znana była jako chrześcijańska, a dzisiaj kościoły na jej terenie bywają puste. – Myśląc o praktyce Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, zadaję sobie pytanie, jaką formę powinna przyjąć ta modlitwa, aby nie była tylko okazjonalnym doświadczeniem wielu wspólnot, ale realnym zaangażowaniem w codzienność – wyznał.

Podczas Mszy modlono się także za chrześcijańskich męczenników, którzy doświadczają prześladowań i tracą życie za Chrystusa w różnych miejscach świata. Liturgię uświetnił chór z gliwickiej parafii luterańskiej.

Klaudia Cwołek

■ R E K L A M A ■

Czy chcesz **zmniejszyć** koszty ogrzewania?

E	O	X	ENERGIA
X	K	O	KOMFORT
X	O	O	OSZCZĘDNOŚĆ

eko.lidar@wp.pl
www.eko-lidar.za.pl
tel./fax 32 202 10 22
tel. 692 288 792

Świadectwa energetyczne • Doradztwo energetyczne • Usługi projektowe, wykonywanie dokumentacji technicznej • Lokalne źródła ciepła, instalacje grzewczo-chłodzące, przygotowanie cwu
• Tradycyjne i ekologiczne systemy energetyczne, mała energetyka





Chłopcy z Wojski

OŚRODEK DLA MŁODZIEŻY.

– Wybryki chłopców mnie nie szokują – mówi s. Urszula Mroczek. **Chce, żeby placówka była bezpiecznym miejscem scalania tego, co w nich rozbite.**

tekst i zdjęcia

MIRA FIUTAK

mfiutak@goscniedzielny.pl

Do Wojski, niewielkiej miejscowości pomiędzy Pyskowicami, Toszkiem a Tworogiem, trafiają chłopcy z całego kraju. Kalisz, Puławy, Oława, Lublin, ostatnio dołączył do nich Patryk z Tarnowa. Dwupiętrowy budynek widać z głównej drogi biegnącej przez wieś. Od 1948 roku siostry ze Zgromadzenia Córki Bożej Miłości prowadzą tu ośrodek przeznaczony dla chłopców.

Jego charakter zmieniał się w ciągu ponad 60 lat. Właśnie nastąpiła kolejna zmiana. Jeszcze do niedawna był to po prostu zakład opiekuńczo-wychowawczy, od stycznia tego roku nazwa placówki brzmi: Niepubliczny Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii.

Z zakładu opieki zdrowotnej stał się placówką oświatową. W praktyce oznacza to większe możliwości prowadzenia terapii. To ważne, bo trafiają tu kierowani przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne chłopcy z nadpobudliwością i problemami emocjonalnymi. – Czasem są głęboko poranieni. Przenoszeni wiele razy z miejsca na miejsce, u nas, niestety, też są tylko czasowo – mówi s. Urszula Mroczek, dyrektor ośrodka, który dysponuje 50 miejscami. Chłopcy w wieku od 7 do 15 lat mieszkają w internacie, a od września w ośrodku zostanie otwarta dla nich szkoła podstawowa; na razie chodzą do miejscowej, w Wojsce.

W ośrodku pracuje ponad 30 osób, w tym siedem siostr zakonnych. W związku ze zmianą charakteru placówki trzeba było przeorganizować pracę, położyć większy nacisk na zajęcia terapeutyczne z pedagogiem, psychologiem, socjoterapeutami i innymi specjalistami. Chłopcy podzieleni są na 12-osobowe grupy, każdą opiekuje się trzech wychowawców. Niekiedy

ich pobytowi towarzyszy ścisły kontakt z rodziną, a czasem zupełnie go brak.

Pękają najgrubsze mury

Siostra Urszula Mroczek jest świadoma tego, że praca z chłopcami to zadanie na lata – i dla nich samych, i dla terapeutów. Nic nie wydarzy się z dnia na dzień. Jest przekonana, że najważniejsze są indywidualne rozmowy. Wtedy pękają największe mury, wychodzą najgłębsze zranienia. Nie na pierwszej rozmowie, nawet nie na drugiej. Potrzeba czasu i cierpliwości, żeby przebić się przez bunt i zamknięcie. – Trzeba dać im czas, żeby zaufali, powiedzieli o trudnych sprawach bez obawy. Zależy mi na tym, żeby wychowankowie byli traktowani indywidualnie, nie jako cała grupa, bo w niej jest przecież 12 różnych chłopców. Nie chcę działać na zasadzie: za to jest kara, a za to nagroda; jesteś winny – więc ponosisz karę i kropka. Chcę razem z nimi zastanowić się, jak do tego doszło. By chłopcy wiedzieli, że nie chcemy ich gnębić, że jesteśmy do ich dyspozycji, ale potrzeba też ich współpracy – s. Urszula Mroczek zdaje sobie sprawę, iż to trudne balansowanie pomiędzy zrozumieniem i wyrozumiałością a twardym wymaganiami i konsekwencją. – Nie można pozbierać, bo pójdą w życie z brakiem odpowiedzial-



Chłopcy chętnie spędzają czas przy stole bilardowym, zajęcia sportowe organizuje dla nich rehabilitant Marcin Szwinge. NA STRONIE OBOK: Bartek i Kacper właśnie zaczęli mecz. Kibicują im s. Urszula Mroczek z Krzysztofem



Każda okazja jest dobra, żeby chwilę porozmawiać

ności, działaniem na zasadzie „lekkie przyszło, lekko poszło” – dodaje. Na pewno nie pobbłaża chłopcom s. Tomasza Gorczyca, która jest kierowniczką świetlicy. Chociaż twardą ręką trzyma dyscyplinę, chłopcy ją lubią, a brak możliwości rozmowy z siostrą to dotkliwa kara. Siostra Tomasza razem z chłopcami klei modele samolotów, jeździ do klubu modelarskiego w Gliwicach i na zawody aeroklubu, w których z powodzeniem startują. Teatralne zajęcia prowadzi Ewelina Trzęsimiech, która jest również wychowawcą. Czasem do ośrodka przyjeżdża Beata Zawisłak, aktorka Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ateneum” w Katowicach. Pomaga chłopcom w przygotowaniu spektakli, z którymi później wstępują na konkursach i przeglądach.

Malwina Świątek jest wychowawcą w ośrodku od niedawna. – Właśnie tworzymy wspólnie konsept określający to, czego my, wychowawcy, oczekujemy od chłopców i czego oni oczekują od nas – mówi. Prowadzi zajęcia z najmłodszą grupą. Na początek każdy odbija na papierze swoją pomalowaną farbą dłoń. 12-letni Maksymilian od trzech lat mieszka w Wojsce. Jego oczekiwania odnoszą się raczej do tego, co poza ośrodkiem. – Żeby rodzice częściej przyjeżdżali,

dzwonili... A najbardziej chciałbym pojechać do domu, na zawsze. I żeby było mniej przekleństw, bo ich nie lubię, ale sam też używam – dodaje o sobie i kolegach. Chętnie opowiada o swoich zainteresowaniach. – Interesuję się motoryzacją, jak każdy chłopak. Samochody, motory, quady – wszystko, co ma silnik i jeździ.

Kuchenna socjoterapia

Zgromadzenie Córek Bożej Miłości powstało w drugiej połowie XIX wieku w Wiedniu, w Polsce siostry są od 1885 r. Ich praca zawsze wiązała się z nauczaniem i wychowaniem dzieci i młodzieży. Dawniej zajmowały się szczególnie pomocą dziewczętom przyjeżdżającym za pracą ze wsi do miasta. Założycielka zgromadzenia matka Franciszka Lechner tak nakreśliła ich posługę: „Czynić dobro, nieść radość, uszczęśliwiać i prowadzić do nieba”. – Miarą naszego czynienia dobra jest to, na ile chłopcy poczują się tu szczęśliwi. A na ile tak będzie? Trudno powiedzieć – mówi s. Urszula Mroczek. Od jej ślubów zakonnych minęło 27 lat. Wcześniej pracowała z dziećmi niepełnosprawnymi, prowadziła zakład opiekuńczo-leczniczy w Jastrzębiu-Zdroju, Dom Pomocy Społecznej w Prusach koło Krako-

wa, przez ostatnie lata pracowała w sekretariacie prowincji w Krakowie. Dziewięć lat uczyła religii w szkole, i to doświadczenie jest dobrym odniesieniem do obecnej pracy. – Wybryki naszych chłopców mnie nie szokują, skoro dzieci niemające tak trudnych doświadczeń jak oni zachowują się w taki sposób w szkole. Dlatego musimy na naszych chłopców patrzeć przez pryzmat ich przeszłości i oceniać nieco łagodniej – zauważa.

Chłopcy chętnie zaglądają do kuchni do s. Justy. Chociaż gotuje się w niej dla ponad 50 osób, to i tak klimat tego miejsca skłania do szczerych rozmów. Chłopcy przysiadają na chwilę i czasem, niepostrzeżenie, zaczyna się zwykła, kuchenna socjoterapia. – Kochamy ich, chociaż broją – mówi s. Justa Świs, częstuje świeżymi pączkami i zaraz znika w kuchni, żeby zdążyć ze smażeniem, zanim chłopcy wrócą ze szkoły.

Są ważni i kochani

Skąd brać na co dzień motywację do tej trudnej pracy? – Trzeba mieć wiele wewnętrznego pragnienia pomocy tym chłopcom. Bo efektów możemy nie zobaczyć od razu albo nie zobaczyć wcale. Możemy mieć tylko nadzieję, że to, co tu przeżyli, pomoże im w przyszłym życiu. Chcemy po prostu pokazać, że są kochani, że nie są wyrzutkami, jak często o sobie myśla – podkreśla s. Urszula Mroczek. – Budować ich poczucie własnej wartości, bo często postrzegają siebie jako niepotrzebny balast, przeszkadzający innym. Przekonać o tym, że są ważni i że zajmujemy się nimi nie dlatego, iż nie ma kto tego robić, tylko dlatego, że chcemy.

Siostry, które dziś mieszkają w Wojsce, widzą efekty pracy poprzedniczek. Niedawno odwiedził je mężczyzna, który jako chłopiec w latach 60. przebywał w ośrodku. – Musiało to być dla niego dobre doświadczenie, skoro chciał wrócić – domyślają się siostry. Jeden z wychowanków dziś studiuje i jego przykład może przekonywać tych, którzy teraz mieszkają w Wojsce, że w ich życiu też jeszcze nic nie jest przesądzone. Spotkania z dawnymi wychowankami to dla chłopców najlepsza terapia.



Zajęcia w najmłodszej grupie chłopców z wychowawczynią Malwiną Świątek

Zakończyli szkolenie, sami będą szkolić

Ewangelia i pieniądze

Jak planować rodzinny budżet, dzielić się pieniędzmi z innymi, **uczciwie podchodzić do finansów** – tego uczyli się uczestnicy kursów organizowanych w Gliwicach.



MIRA FIUTAK

Najpierw były rekolekcje „Bóg zaopatruje”, przeprowadzone w Gliwicach przez Zdzisława Miare, jednego z założycieli Edukacji Finansowej Crown, działającej od trzech lat w Polsce (wywodzącej się z istniejącej w Stanach Zjednoczonych organizacji pod nazwą Crown Financial Ministries). Po tym spotkaniu odbyły się dwa kursy finansowe Crown dla animatorów.

Tylko zarządcy

– To jest początek drogi – mówi o kursie Piotr Werwiński, który prowadził je razem z Dominikiem Spińczykiem. Obaj są tzw. liderami Crown. – Teraz trzeba to wykorzystać w praktyce. A najwięcej uczymy się, kiedy uczymy innych. To motywuje do tego, żeby samemu być pod tym względem przejrzywym, pogłębia naszą wiedzę, wzmacnia dobre nawyki, nad którymi chcemy pracować na co dzień – zachęca kończących kurs do przekazywania tej wiedzy innym.

W czasie spotkań, które odbywały się w parafii Chrystusa Króla, uczestnicy kursu poznawali zasady biblijnego podejścia do spraw finansowych. Uczyli się, jak odpowiedzialnie zarządzać pieniędzmi oraz co to znaczy być zarządcą tego, co jest własnością Boga. Jak unikać wchodzenia w długi i radzić sobie ze spłatą istniejących, czym jest ofiarność i oszczędzanie, na czym w codzienności polega uczciwość jako sposób życia chrześcijanina, jak rozróżnić rzeczywiste potrzeby od zachcianek? Te i inne zagadnie-

nia poznawali teoretycznie i starali się praktycznie wprowadzać w życie.

Pudełko na paragony

Basia z Gliwic tak podsumowuje swój udział w kursie: – Zawsze byłam „ubogą krewną” w mojej rodzinie i miałam dyskomfort, że odstajemy od reszty. 40 mkw. w bloku, bez wczasów za granicą. Na kursie wiele zrozumiałam. Np. to, że Pan Bóg dał mi tyle, ile na ten czas uważa za słuszne. To jest piękne pod warunkiem, że się w to uwierzy. Teraz od kilku miesięcy liczę, rozpisuję swoje wydatki i próbuję to myślenie zaszczepić moim dorosłym i dorastającym dzieciom. I coraz bardziej jestem pogodzona z moim finansowym poziomem życia – mówi.

Swoje wydatki staranniej kontrolują też Ewa i Wit Majnuszowie z Łączy. Mają specjalne pudełko, w którym zbierają wszystkie paragony. To jedna z metod ułatwiających panowanie nad domowym budżetem. Są doradcami w duszpasterstwie rodzinnym i prowadzą własną firmę.

– Jesteśmy 16 lat po ślubie i wiele rzeczy mieliśmy już poukładanych, ale finansowo – jak się okazało – nie bardzo. W czasie kursu spisaliśmy wszystkie nasze długi i zaczęliśmy szukać dróg wyjścia z nich. Czasem trzeba było się pogłowić. Ale w ubiegłym miesiącu nie sko-

Uczestnicy kursu opowiadali o tym, co zmieniło się w ich podejściu do zarządzania pieniędzmi

rzystaliśmy już z karty kredytowej. Cieszę się, że Pan Bóg podarował mi taką drogę i mam nadzieję, że ja będę mogła jeszcze komuś ją podarować – mówi Ewa Majnusz.

Ci, którzy kończą kurs, jako animatorzy dzielą się tymi doświadczeniami z innymi. Planowane są już kolejne edycje kursu. Tymczasem w parafii Chrystusa Króla w Gliwicach będą dyżury, na które mogą się zgłaszać osoby potrzebujące rady w tej dziedzinie. – Wielu ludzi ma poważne kłopoty z powodu problemów finansowych. Są bezradni wobec sytuacji, która istnieje na rynku pracy, popadają w długi, zaciągają kolejne kredyty. Chcemy w związku z tym zorganizować parafialne formy pomocy w tym zakresie – mówi proboszcz, ks. Artur Sepiolo. Pierwszy dyżur odbędzie się w sobotę, 12 lutego, w godzinach 11–13. Później, odpowiednio do potrzeb zgłaszających się osób, przygotowane zostaną konkretne propozycje. Poza tym ci, którzy chcieliby dobrze i bezpiecznie zainwestować swoje pieniądze, mogą skorzystać z pomocy doradcy finansowego. Poszukujący pracy mogą też liczyć na pomoc pośredników, którzy poradzą, jak robić to skutecznie. Już myślą o szkoleniu potrzebnych dziś na rynku pracy opiekunek osób starszych i dzieci.

Mira Fiutak

Czekają na pomysły

Wymyśl maskotkę

Każdy kibic może zostać autorem projektu maskotki dla klubu Piasta Gliwice. Propozycje można nadsyłać do 11 lutego.

Uczestnicy konkursu wybierają też imię dla klubowej maskotki. Projekty mogą mieć dowolną formę graficzną lub plastyczną. Wskazane jest, żeby uwzględniały barwy klubowe i miały odniesienie do Gliwic. Propozycje należy przysłać na adres e-mail: konkurs@piast.gliwice.pl lub dostarczyć do siedziby klubu GKS „Piast” przy ul. Szobiszowickiej 1 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8–16). Nagrodą dla zwycięzców na projekt graficzny oraz na imię maskotki będą dwuosobowe karnety na mecze Piasta Gliwice w rundzie wiosennej. Laureaci drugiego i trzeciego miejsca otrzymają gadzety klubowe.

Festiwal ekspresji

Zgłoszenia do 15 marca

Można przygotować prezentacje teatralne, muzyczno-taneczne lub plastyczne i zaprezentować je w kwietniu.

Do udziału w IX Ogólnopolskim Festiwalu Ekspresji Dziecięcej i Młodzieżowej zaproszone są również grupy teatralne osób niepełnosprawnych. W programie przewidziane są też dyskusja oxfordzka oraz warsztaty dla nauczycieli. Festiwal odbędzie się od 4 do 8 kwietnia, ale zgłoszenia udziału należy przesyłać na adres: festiwal.ekspresji.katowice@gmail.com do 15 marca. Prace plastyczne do prezentacji w formie wystawy w czasie festiwalu należy przesyłać na adres: Miejskie Przedszkole nr 87, ul. Graniczna 44, 40-272 Katowice.

Przygotowano 100 miejsc

Wyjazd na beatyfikację Jana Pawła II

Z ks. **Adamem Laszewskim**, diecezjalnym duszpasterzem ds. turystyki i wypoczynku, rozmawia Klaudia Cwołek.



KLAUDIA CWOŁEK

KLAUDIA CWOŁEK: Udało się Księdzu zarezerwować noclegi w Rzymie w czasie beatyfikacji Jana Pawła II?

Ks. ADAM LASZEWSKI: – Noclegi mieliśmy zarezerwowane już przedtem. Media podawały kilka różnych dat beatyfikacji i roztropność nakazywała rozrzeć się i przygotować wcześniej.

Czy ci, którzy próbowali coś zorganizować po oficjalnym komunikacie, mieli jakieś szanse?

– Mieli kłopot. Informację podano w piątek, 14 stycznia, i już w tym dniu były problemy z wynajęciem autokaru. A nawet, jeśli była jeszcze taka możliwość, to cena okazywała się dużo wyższa. Mnie udało się załatwić dwa autokary w piątek rano w zaprzyjaźnionej firmie, z którą

współpracuję przy organizacji wakacji i zimowisk.

Gdzie będą nocować pielgrzymi, którzy wyjadą z diecezjalnym duszpasterstwem?

– W hotelu w samym Rzymie, blisko dworca Termini. To godzina drogi spacerem od Watykanu. Normalnie, gdy wyjeżdżamy z grupami pielgrzymkowymi, przygotowujemy program zwiedzania, ale ten wyjazd będzie miał zupełnie inny charakter. Tym razem wyruszamy w godzinach porannych w piątek, 29 kwietnia. W sobotę do południa

powinniśmy dojechać do Rzymu, gdzie na pewno będzie już dużo pielgrzymów. W sobotę mamy czas na spacer po mieście i wieczorne czuwanie, a w niedzielę wcześniej rano wychodzimy na plac św. Piotra, gdzie będziemy brali udział w uroczystościach beatyfikacyjnych. Zresztą wielu ludzi, z którymi rozmawiam, nie jest nastawionych na zwiedzanie. Mówią, że chcą uczestniczyć w tym wydarzeniu i dobrze je przeżyć. Później mamy kolejny nocleg i w poniedziałek rano, 2 maja, wyjeżdżamy z powrotem.

W Polsce powinniśmy być 3 maja w godzinach popołudniowych lub wieczornych, w zależności od ruchu na autostradach.

Czy są jeszcze wolne miejsca na wyjazd?

– Jeszcze są, możemy zabrać w sumie 100 osób. Jeśli ktoś chce wyjechać, musi się szybko zgłaszać.

Czy będzie lista rezerwowa?

– Będzie, ale obecnie nie przewiduję zwiększenia liczby miejsc. Gdyby taka konieczność wyniknęła, będę rozglądał się za wynajęciem dodatkowego autokaru, ale wtedy na pewno będzie wyższa cena. Do tej pory przygotowaliśmy wszystko według stawek sprzed informacji o dacie beatyfikacji. Uczestnicy zapłacą 890 zł i 50 euro za przejazd, noclegi ze śniadaniem i ubezpieczeniem. To jest cena konkurencyjna, bo niektóre firmy już biorą 1000–1500 zł za sam przejazd. ■

Zgłoszenia na wyjazd na beatyfikację Jana Pawła II w Rzymie:

ks. Adam Laszewski, tel. 501 058 128, e-mail: info@pielgrzymki-gliwice.pl, www.pielgrzymki-gliwice.pl.

Franciszkanie rozdają parafianom DVD

Po kolędzie film



W tym roku podczas odwiedzin duszpasterskich w parafii św. Wojciecha w Bytomiu zakonnicy wręczają parafianom nie tylko obrazki, ale także płyty.

To inicjatywa proboszcza parafii, ojca gwardiana Rafała Koguta. Ojciec Kogut bowiem bardzo chętnie sięga po nowe formy ewangelizacji.

W przedsięwzięcie zaangażowali się członkowie wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym tej parafii oraz parafialna schola. Film zrealizował Zbigniew Załęski, który podjął się roli reżysera, operatora i montażysty.

Na płycie znajduje się wiele ciekawych materiałów. Parafianie – dzięki filmowi – mogą zobaczyć, jak budowana jest największa bytomska

szopka, wysłuchać życzeń składanych przez proboszcza, przypomnieć sobie atmosferę, jaka panowała podczas Pasterki, a ci, którzy nie mogli w niej uczestniczyć, mogą wysłuchać kazania. Na płycie znajdują się też informacje o parafii, numery telefonów, godziny odprawiania nabożeństw oraz sylwetki duchownych pracujących w parafii.

Warto przeczytać

Męczennik w Bytomiu

Ks. Jerzy Popiełuszko **był na Górnym Śląsku tylko raz** – 8 października 1984 roku odprawił Mszę św. Jedenaście dni później został zamordowany.

Podczas Mszy w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu wygłosił kazanie. Było to jedno z jego ostatnich publicznych wystąpień. Od tej wizyty minęło ponad 26 lat. W ubiegłym roku katowicki oddział IPN wydał książkę „Tyś jest kapłanem na wzór... Ks. Jerzy Popiełuszko w Bytomiu 8 X 1984”, poświęconą temu wydarzeniu. Jej redaktorem jest Andrzej Sznajder.

Warto podkreślić, że ks. Jerzy niezwykle rzadko głosił kazania poza Warszawą; takich wystąpień kroniki odnotowują zaledwie kilka (Gdańsk, Kraków, Bydgoszcz). Stąd jego pobyt w Bytomiu, i to niecałe dwa tygodnie przed męczeńską śmiercią, należy uznać za wydarzenie wyjątkowe.

Książka w pierwszym rozdziale zawiera wygłoszoną wtedy homilię, modlitwę wier-

nych oraz pytania, które mieszkańcy Bytomia zadali ks. Jerzemu Popiełuszce podczas nieformalnego spotkania po Mszy oraz jego odpowiedzi. Jest to nigdy wcześniej niepublikowana relacja z tego spotkania.

Drużga część książki zawiera referaty, wygłoszone podczas konferencji popularnonaukowej, która odbyła się 8 października 2009 roku w bytomskim Muzeum Górnośląskim. Trzy zamieszczone wystąpienia dotyczą fenomenu Mszy za ojczyznę (dr Łucja Marek), języka homilii księdza Jerzego (Janusz Kotański) oraz postaci o. Ryszarda Ślebudy, bytomskiego duszpasterza środowisk robotniczych (ks. prof. dr hab. Józef Marecki).

Spojrzenie historyków uzupełnione jest o relacje i wspomnienia uczestników tego spotkania (rozdział trzeci). Swoimi refleksjami dzielą się o. Henryk Masny, ów-



czesny proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, Piotr Boruszewski i Iwona Świętochowska. Wspominają poruszenie, jakie wśród mieszkańców Bytomia wywołała wiadomość o przyjeździe ks. Jerzego, a Krzysztof Przybylski opisuje genezę pierwszego bytomskiego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, podczas którego Mszę odprawił przyszły błogosławiony męczennik.

Publikacja kończy się aneksem, zawierającym dokumenty z katowickiego IPN oraz Archiwum Państwowego w Katowicach. Autorami większości z nich są pracownicy ówczesnej Służby Bezpieczeństwa i Wydziału ds. Wyznań w Katowicach. **wp**

zapowiedzi

Ludzie Boga

Kino „Amok” w Gliwicach przy ul. Dolnych Wałów 3 zaprasza **od 28 stycznia** na film „Ludzie Boga”, o trapistach zamordowanych w Algierii. Projekcje odbywać się będą **do 3 lutego** o godz. 16 i 20, **30 stycznia** tylko o 20. Godziny w następnych dniach będą podane później. Więcej: www.amok.gliwice.pl

Koncerty kolęd

30 stycznia, godz. 15:30, parafia św. Stanisława Kostki w Lublińcu – Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”; **30 stycznia**, godz. 16, katedra gliwicka – Chór Katedralny; **30 stycznia**, godz. 16, kościół św. Franciszka w Zabrze – orkiestra dęta KWK „Bielszowice”; **30 stycznia**, godz. 17, kościół św. Anny w Bytomiu – Tomasz Paślawski, śpiewak, organista i kompozytor; **6 lutego**, godz. 17, parafia św. Jacka w Bytomiu – wystąpią uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Bytomiu.

30 stycznia, godz. 16:00, kościół parafialny św. Katarzyny w Toszku – parafialna schola „Piccoli Cantori di Dio” i Orkiestra Dęta Toszek. Będzie można włączyć się do wspólnego śpiewu, organizatorzy proszą o zabranie „Drogi do Nieba”. Po koncercie można nabyć pierwszą płytę scholi parafialnej z nagraniem kolęd i pastorałek.

Studium Pisma Świętego

1 lutego, godz. 18:30–20, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – spotkanie z cyklu „Biblia w dziełach sztuki”. Temat: Caravaggio „Powołanie Mateusza”; Siemiradzki „Jezus i Samarytanka”. Prowadzi dr Joanna Jaromin.

Krąg biblijny

3 lutego, godz. 19–20:30, parafia w Opatowicach. Prowadzi ks. dr Wacław Borek, diecezjalny moderator Działa Biblijnego.

Czuwanie w Lubecku

Z 4 na 5 lutego – nocne czuwanie w sanktuarium Matki Bożej w Lubecku. Rozpoczęcie o godz. 19, Msze św. o godz. 19:30 i 24.

Duszpasterstwo amazonek

zaprasza kobiety po amputacji piersi i ich rodziny na świąteczne spotkanie, które odbędzie się **5 lutego**, w dniu wspomnienia patronki św. Agaty, w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (u redemptorystów). Rozpoczęcie o godz. 16 Mszą św. pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka.

66. rocznica deportacji

12 lutego, godz. 18, kościół św. Jerzego w Gliwicach-Łabędach – Msza św. w 66. rocznicę deportacji do ZSRR z obozu internowania w Łabędach. ■